



Warsztaty „Potencjały miasta bazą rozwoju lokalnej przedsiębiorczości” realizowane w ramach projektu „Jasło – moje miasto, mój dom”, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego EGO 2014-2021 i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 oraz budżetu państwa.

Wspólnie działamy na rzecz Europy **zielonej**, **konkurencyjnej** i sprzyjającej integracji społecznej.

Jasło 2030. Synteza podsumowująca warsztaty „Jasło przyszłości”

6 i 7 listopada 2023 roku w Jasle odbył się dwudniowy proces analityczny, dotyczący kondycji miasta i perspektyw jego rozwoju. Warsztaty pod nazwą “Potencjały miasta bazą lokalnej przedsiębiorczości” odbyły się w ramach zadania “Jasło - moje miasto, mój dom”, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2014-2021 i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 oraz budżetu państwa.

Udział wzięli w nim specjaliści: Andrzej Jędrzejek (organizacja przedsięwzięcia), Jakub Perkowski (analiza, prowadzenie warsztatów) oraz Mateusz Zmyślony (moderacja, analiza, wykład, prowadzenie warsztatów oraz spisanie syntezy podsumowującej proces). Warsztaty realizowała firma Grupa Eskadra Sp. z o.o.

Celem inicjatywy była oparta na aktualizacji i partycypacji próba stworzenia wizji rozwoju Jasła na najbliższe lata oparta na potencjałach mieszkańców. W tym celu specjaliści zapoznali się z istniejącymi już opracowaniami o charakterze strategicznym, jakimi miasto już dysponuje. Następnie cały 6 listopada poświęcony został na tak zwany *study tour* - studyjną wizytę na żywo, w ramach której specjaliści odwiedzili szereg kluczowych miejsc na terenie miasta, włączając w to tereny inwestycyjne i winnice. Spotkania miały miejsce m.in. na terenie kompleksu przy ul. Kwiatowej, w Urzędzie Miasta (m.in. Wydział Oświaty – tu pojawiły się ważne wnioski nt. katastrofalnych wręcz danych dotyczących demografii, która gwałtownie spada i nie widać też żadnych pozytywnych prognoz na przyszłość), Szkole Podstawowej nr 1, Inkubatorze Przedsiębiorczości, siedzibie PTTK, Generatorze Nauki GEN, Podkarpackim Centrum Sportów Walki, Winnicy Miejskiej “Jasło”, Winnicy Vanellus, Salonie Win, Arturo Coffee Shop, restauracji Keks oraz kawiarni Amorino.

Na cały następny dzień (7 listopada) zaplanowane zostały otwarte warsztaty z udziałem mieszkańców Jasła. Podzielone zostały na 6 etapów: wykład wprowadzający, cztery warsztaty koncentrujące uwagę uczestników na innych aspektach postrzegania miasta, wreszcie etap finałowy, podsumowujący wszystkie poprzednie.

W warsztatach wzięło udział 60 osób, po 30 w każdej z dwóch grup, frekwencja na wykładzie wyniosła około 130 osób – sala była pełna. Co szczególnie istotne, były wśród nich licznie reprezentowane osoby młode, w wieku licealnym, co okazało się szalenie istotne. Przebieg warsztatów wykazał ogromną potrzebę uczestnictwa, wysokie zaangażowanie zgromadzonych, bardzo dobrą atmosferę debaty o mieście.

Wykład wprowadzający poprowadził autor niniejszej syntezy, czyli niżej podpisany Mateusz Zmyślony. Został on oparty na dwóch przykładach: strategii miasta Bielsko-Biała oraz prezentacji miasta Pleszew, wyspecjalizowanego we wdrażaniu idei miasta piętnastominutowego.

Następnie uczestnicy warsztatów podzielili się na 2 grupy. Jedna debatowała kolejno o perspektywie turystycznej Jasła, następnie o gospodarce i przedsiębiorczości w mieście. Grupa druga zajęła się perspektywami edukacyjną i kulturalną.

Dyskusje były bardzo owocne i często zaskakujące. Oto kluczowe z nich wnioski:

Po pierwsze: Jasło w ciągu ostatnich lat bardzo się zmieniło, realizując wiele ważnych inwestycji, które zmieniły ofertę miasta dla mieszkańców, turystów i inwestorów. Podkarpackie Centrum Sportów Walki, Generator Nauki GEN, basen, budowane lodowisko, nowa lub odnowiona infrastruktura sportowa, rekreacyjna i kulturalna, nowe lokale gastronomiczne – to wszystko powoduje, że miasto stało się znacznie bardziej atrakcyjne dla jego użytkowników, niż miało to miejsce jeszcze kilka lat temu.

„Jasło – prawdopodobnie najlepsze w Polsce miejsce do życia dla tych, którzy uwielbiają narzekać”. To sformułowanie jako jeden z wniosków z dyskusji rozbawiło uczestników i stało się jednym z filarów dalszej pracy. Okazuje się, że wielu mieszkańców Jasła – co wynika zarówno z badań, jak i pojedynczych opinii w wielu rozmowach – narzeka na swoje miasto niejako z przyzwyczajenia. Liczne zmiany w tkance miasta, nowe inwestycje i rozbudowana oferta powodują, że wiele z powodów do utyskiwania na Jasło stało się już nieaktualne.

„Powiedz mamie i tacie, że Jasło jest fajne” – taki był kluczowy wniosek z rozmów prowadzonych z udziałem jasielskiej młodzieży. Młodzi ludzie zaskakująco pozytywnie mówili o swoim mieście, doceniając jego ofertę. Z negatywów – uwagę zwróciły dwa wnioski:

1. Jasło to miasto szczególnie wygodne dla rodzin z małymi dziećmi i dla seniorów – o młodzieży nastoletniej i młodych dorosłych, jak gdyby zapomina się. Brakuje intencjonalnych inicjatyw i oferty stworzonej właśnie z myślą o nich.
2. W Jasle nie ma atrakcyjnych i intuicyjnych miejsc spotkań dla młodych ludzi. Aktualnie funkcję taką spełnia na przykład kawiarnia Arturo – warto wyjść naprzeciw tym potrzebom, na przykład „oddając” młodym do samodzielnego zagospodarowania jakieś pomieszczenie w Generatorze Nauki GEN (lub innej dogodnej lokalizacji). Takich miejsc powinno być więcej.

Mimo to młode jaślanki i jaślanie zdecydowanie dobrze wypowiedzieli się o mieście, zwracając oczywiście uwagę na fakt, że po ukończeniu szkoły zdecydowana większość z nich planuje wyjazd do większego miasta w celu kontynuowania nauki na wyższych uczelniach i z intencją zaznania życia w metropolitalnym stylu.

Jako że jest to naturalny i oczywisty proces, nie należy z tego powodu wpadać w panikę – wielu z nich wróci później do Jasła, wielu również prawdopodobnie jednak nie wyjedzie – tu uwagę zwrócił fakt, że pojawia się trend rezygnacji ze studiów na rzecz ukończenia szkoły zawodowej lub alternatywnych form edukacji i możliwości pozostania w mieście jako bardziej niż w przeszłości atrakcyjnym miejscu do życia.

Tu w dyskusji pojawiła się teza, że młodzi mieszkańcy Jasła wcale nie należą tak jednoznacznie do grupy narzekającej na miasto – raczej nawyk ten dotyczy ich rodziców, stąd inicjatywa

sformułowania przekazu „**Powiedz mamie i tacie, że Jasło jest fajne**”. Nie musi to być tylko żart – warto być może rozważyć realizację takiej miejskiej społecznej kampanii informacyjnej?

Przykład Pleszewa prezentowany podczas wykładu uświadamia, że sytuacja mniejszych miast się w dzisiejszym świecie zmienia. Możliwość wykonywania wielu nowoczesnych zawodów za pomocą pracy zdalnej zmienia rynek pracy. W teraźniejszości nie trzeba już koniecznie migrować do wielkiej metropolii w poszukiwaniu lepszej pracy i płacy. Na rynku widać już migracje w drugą stronę – z wielkich, zatłoczonych, zakorkowanych i bardzo drogich metropolii – na wieś i do mniejszych, właśnie piętnastominutowych miast, w których panuje bardziej kameralna atmosfera. Trend ten stwarza z pewnością nowe szanse i ciekawe perspektywy dla miast takich jak Jasło.

W trakcie dyskusji pojawiły się liczne sygnały o zamieszkujących okolice Jasła wysoko wykwalifikowanych specjalistach, świadczących pracę zdalną dla globalnych korporacji z domów położonych w coraz bardziej atrakcyjnym Beskidzie Niskim.

Warto w przyszłości wykorzystać te informacje – po pierwsze w celu świadomego komunikowania w stylu „**a może by tak rzucić prawie wszystko i wyjechać w Beskid Niski, do Jasła?**”. W sytuacji w której do wyboru jest dom w górach lub wielopokojowe mieszkanie w Jaśle w zamian za ciasną kawalerkę w Krakowie, wybór może okazać się wcale nie taki trudny (na korzyść Jasła).

Ciekawą tezą okazało się pytanie, czy to nie jest tak, że Beskid Niski po cichu zastąpił w sferze dyskursu społecznego postrzegane, jako szczególnie atrakcyjne z racji swojej kameralności, tajemniczości, oddalenia – Bieszczady. Dziś w Bieszczadach na połoninach dominują w pogodne dni tłumy turystów – i to Beskid Niski ma dziś często opinię takiej najbardziej romantycznej, odludnej i intrygującej krainy. Ten motyw warto w komunikowaniu miasta i regionu w przyszłości eksploatować.

W kontekście zamieszkiwania miasta i regionu wyłynął **problem smogu** – nie do końca traktowany tu poważnie, a w rzeczywistości niezwykle niebezpieczny, uciążliwy i dostrzegalny zwłaszcza dla przybysza z zewnątrz.

Miasto powinno z większą energią zająć się rozbudową infrastruktury dla rowerów, z siecią ścieżek rowerowych na pierwszym planie. Zwrócono uwagę na potrzebę m.in. wybudowania takiej ścieżki na wałach przeciwpowodziowych wzdłuż jasielskich rzek.

Powstała w dyskusji koncepcja stworzenia efektownej i interaktywnej makiety Jasła sprzed ponad 100 lat, z czasów świetności miasta z jego architekturą, silną społecznością żydowską, strategicznym położeniem między Krakowem i Lwowem (galicyjska Canberra, godząca dwóch wielkich rywali). Makieta taka byłaby ciekawym głosem w rozmowie o przeszłości miasta, opowieścią o historii „Feniksa z popiołów” w kontekście powojennej odbudowy miasta, ciekawą atrakcją turystyczną i platformą edukacyjną dla mieszkańców, będącą formą upamiętnienia ważnego dla ich tożsamości procesu.

Temat „**tożsamości społeczności Jasła**” wzbudził wiele emocji. Zrodziła się propozycja, by rozważyć przeprowadzenie świadomego procesu projektowania **NOWEJ TOŻSAMOŚCI JASŁA**.

Wnioski z tej części dyskusji były bardzo ciekawe. Padło wiele słów na temat jasielskich kompleksów (kompleks miasta prowincjonalnego, brzydkiego, gorszego od Krosna, położonego „daleko od szosy”, nie posiadającego wielkomiejskiej oferty, może nawet zacofanego i „bez pomysłu na przyszłość”).

Szybko jednak pojawiły się pytania o zasadność takich ocen miasta. Jasło zmodernizowało i uzupełniło swoją ofertę czasu wolnego dla mieszkańców. Posiada wyróżniający je turystycznie atut w postaci wiarygodnego i atrakcyjnego przemysłu winiarskiego (enoturystyka), który w zestawieniu z coraz lepszą ofertą miasta rzuca na sytuację Jasła, w zestawieniu z przetaczającą się przez świat rewolucją cyfrową, zupełnie nowe światło.

Za szczególnie godną uwagi należy uznać ideę dwubiegunowego sojuszu z Krosnem. W miejsce anegdotycznych wręcz a związanych z tym miastem kompleksów („Co najlepszego można kupić w Jaśle? Bilet do Krosna”), zaproponowano dostrzeżenie faktu, że miasta leżą wystarczająco blisko siebie, by móc je w praktyce traktować jako jeden obszar miejski. Widziane z takiej perspektywy Krosno i Jasło stają się razem bardziej atrakcyjne, a podejście takie jest zgodne ze światowymi trendami.

Gdyby taką współpracę dobrze zorganizować, okazać może się, że powstanie dojrzalsze spojrzenie na miejskie inwestycje – to co jest w Jaśle nie musi być dublowane w Krośnie, i na odwrót, więc razem można zbudować dwa razy więcej i/lub dwa razy szybciej.

W dyskusji o turystyce pojawiły się wnioski sugerujące konieczność stworzenia jednego lub dwóch kampingów z profesjonalnym zapleczem dla kamperów i przyczep kempingowych. Padły propozycje lokalizacji: ul. Kwiatowa, obszary zalewowe nad rzekami, punkt widokowy znad jasielskiej miejskiej winnicy.

Ten ostatni został określony jako najlepiej definiujący miasto i okolicę w sensie widokowym. Stąd przestrzeń ta w pogodny dzień naprawdę prezentuje się jak Toskania i trzeba to wykorzystać na wiele różnych sposobów.

Zastrzeżenie jest w tym miejscu takie, że widok ten koniecznie musi być bezpośrednio znad winnicy, brak jej w tzw. kadrze odbiera kluczowy kontekst.

W tym miejscu pojawiła się inicjatywa, by rozważyć w przyszłości budowę w tym miejscu spektakularnej inwestycji, w rozmowie roboczo nazwanej „Europejskie Centrum Wina i Dobrego Smaku”. Duży, przeszklony obiekt z restauracją, szkołą winiarstwa, być może hotelem i przede wszystkim – przepyszny widokiem na winnicę i całą jasielską Toskanię – to może być początek tak zwanej BIG IDEA, inwestycji, która mogłaby być jasielskim GAME CHANGEREM.

Mimo że obecny plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje takiego przeznaczenia, z formalnego punktu widzenia jego zmiana w taką j.w. stronę nie jest jednak wykluczona. Warto więc przeprowadzić analizę możliwości zaplanowania takiej inwestycji.

Następnie pojawił się strategiczny motyw w postaci trwającej budowy Via Carpatia. Choć nie przechodzi ona co prawda bezpośrednio przez Jasło, to i tak będzie miała olbrzymi wpływ na gospodarczy rozwój całej okolicy. Rozwijając ideę jasielsko-krośnieńskiego dwumiasta warto

zaplanować budowę czteropasmowej drogi szybkiego ruchu między miastami. Takie „wpięcie” Jasła do Via Carpatia skomunikowałoby miasto z całym światem, a inwestycja nie jest niewyobrażalna – to tylko nieco ponad 20 kilometrów asfaltu.

Takie skomunikowanie zmieniłoby w Jaśle wszystko, w tym również kwestie przyciągania inwestycji. Po wizycie w strefie przemysłowej potwierdziły się przypuszczenia o znacznie lepszej kondycji gospodarczej miasta, niż wynikałoby to z pobieżnej obserwacji, ale również i z wyników dostępnych badań. Obecność m.in. ogromnej fabryki mebli Nowy Styl Sp. z o.o. wraz z centrum badawczo rozwojowym to sygnał o obiecujących perspektywach rozwojowych, z zastrzeżeniem niskiej dostępności dużych terenów inwestycyjnych typu greenfield.

Z tej perspektywy rysuje się jednak pośrednie rozwiązanie, nazwane w czasie warsztatów „efektem Bergamo” – gdyby powstała szybka droga Jasło-Krosno, to wzdłuż niej powstałyby nowe, bardzo atrakcyjne przestrzenie inwestycyjne, które co prawda podatki płaciłyby w innych gminach, ale miejsca pracy tworzyłyby dla Jasła i Krosna.

Duży nacisk położony został na troskę, jaką należy otoczyć jasielskie szkoły i cały system edukacyjny, miejscami bardzo wysoko oceniany (astronomia, klasy robotyki w SP 1).

Pozytywne opinie zebrał Jasielski Dom Kultury, generujący bogaty program, który w dużej mierze zaspokaja potrzeby mieszkańców.

W szerszym kontekście jako atrakcje uzupełniające potrzebną, nową narrację na temat miasta wskazano Karpacką Troję i historię pobliskiego miasta Biecz (jako zapomnianej a arcyciekawej „praktycznej” stolicy Polski w średniowieczu oraz największego ośrodka handlu... winem w tym okresie). Pojawił się również motyw nieobecnej w publicznej domenie w Polsce bitwy o przełęcz dukielską, z Doliną Śmierci i mroczną, krwawą wojenną historią w tle. Miejsce i zdarzenie czekają być może na jakąś formę ponownego odkrycia?

Oceniając wpływy okolicznych atrakcji na markę samego Jasła na pewno nie należy pominąć oddziaływania Krosna oczywiście – ale to wymaga szerszej, odrębnej analizy.

Ciekawie brzmiały opowieści o Grupie Teatralnej „Plemię” z nieco bardziej odległej Wysowej – „Dziady Beskidzkie” z pewnością są jedną z tych narracji, które mogą złożyć się na nowy wizerunek Beskidu Niskiego, z jego licznymi sanatoriami, zaginioną w dużym stopniu historią Łemków. Lepsze upamiętnienie ich kultury jest zresztą kolejną wielką szansą dla Jasła i jego okolic. Podobny potencjał, jeszcze bardziej istotny dla Jasła, powinno mieć upamiętnienie jasielskich Żydów. Tu jako rekomendowany przykład i wzór do naśladowania padła propozycja odwiedzenia i przestudiowania lubelskich inicjatyw z tej dziedziny, zwłaszcza Teatru NN w Bramie Grodzkiej i IMAGINARIUM (jako inspiracje).

W kontekście turystycznym pojawiły się sugestie potrzeby bardziej spójnego informowania o atrakcjach turystycznych miasta i regionu – jak wiadomo, to zawsze można robić jeszcze lepiej, poprawiać i rozwijać.

Wyraźną bolączką jest brak w miarę możliwości dużego i nowoczesnego hotelu sąsiadującego z MOSiR, który obsługiwałby nie tylko ruch turystycznym, ale również zainteresowanych pobliskimi obiektami sportowymi trenujących sportowców.

Lubiane Dni Wina wykazują zapotrzebowanie na więcej wydarzeń w przestrzeni publicznej w skali roku – największą „temperaturę” wywołało wspomnienie festiwalu teatrów ulicznych. Warto rozważyć cykliczne wydarzenie tego rodzaju. Podobnie wskazana została potrzeba organizacji w Jaśle jakiegoś powtarzającego się festiwalu muzycznego.

W kontekście jednego z jasielskich priorytetów – winiarstwa i enoturystyki – pojawiły się sugestie i odczucia pewnej stagnacji w tej dziedzinie. Z pewnością warto zwrócić uwagę na ten temat i zadbać o lepszą integrację i rozwój tej branży.

Pojawiła się ważna sugestia dotycząca nowej wizji zagospodarowania dworca kolejowego – tu padł przykład rozwiązania wdrożonego w Hajnówce, gdzie oddano budynek instytucji kultury i tak powstała bardzo prężnie działająca „Hajnówka Centralna Stacja Kultury” (inspiracja).

Zwrócono uwagę, że jasielskich win nie da się kupić (wszystkich produkowanych marek i rodzajów) w jednym miejscu w centrum miasta. Prowadzi to do inicjatywy uruchomienia w jakimś dobrze eksponowanym miejscu specjalnego nowego punktu, który roboczo został nazwany „SHOWROOM JASŁA”. Miały to być punkt prezentujący Jasło, jego mieszkańców i lokalne produkty z najlepszej strony – umeblowany produktami np. Nowego Stylu, z mapą winnic, sprzedają możliwie największego ich asortymentu jasielskich win i powiązanych z nimi akcesoriów i smaków (ekologiczne sery z okolicznych wsi, krośnieńskie kieliszki do wina etc.). Showroom powinien również pełnić funkcję punktu informacji turystycznej, może również być miejscem spotkań, samoistną narracją o mieście – dobrze byłoby, gdyby znalazła się w nim interaktywna infografika lub animacja opowiadająca o mieście w nowoczesny sposób, zgodnie z założeniami strategii marki Jasło.

Ciekawym wątkiem był motyw „atmosfery społecznej” w Jaśle – istnieje zapotrzebowanie na zmianę narracji, pozytywne podejście do rzeczywistości, więcej uśmiechu w relacjach międzyludzkich.

Dużym problemem w zarządzaniu sytuacją w Jaśle jest fakt, że Jasło nie jest miastem na prawach powiatu, co bywa, że rodzi przykre napięcia. Szkoły średnie są poza strefą wpływów miasta – jest to jeden z przykładów mogących rodzić się na tym polu utrudnień. Warto rozważyć lobbying na szczeblu administracji centralnej w celu zmiany tego stanu rzeczy.

Na tymże szczeblu warto również rozpoznać możliwości zaangażowania państwa polskiego w strategiczne zmiany np. krajowego planu budowy dróg na taki, który nie dyskryminowałby Jasła. Innym polem rozpoznania byłyby plany modernizacji połączeń kolejowych.

Bardzo ciekawym wymiarem, w którym warto patrzeć dziś na markę Jasła jest jeszcze szerszy od wspomnianych już kontekst pobliskiej Słowacji. Warto przemyśleć możliwości budowania współpracy z tym krajem, w szczególności z regionem preszowskim, pozyskiwania wspólnie środków z programów Interreg i tworzenie/rozwijanie wspólnych produktów turystycznych takich jak na przykład szlaki winne, górskie czy historyczne. W Preszowie jest przecież Muzeum

Wina, a w Lewoczy urodził się najbogatszy obywatel Polski w dziejach – Jan Thurzo. Jest w tej okolicy wiele różnych ciekawych potencjałów do wykorzystania. Łatwo można sobie wyobrazić dwutygodniowy urlop w kamperze odbywający się właśnie w przestrzeni pomiędzy Jasłem a Preszowem. Wino może być wspaniałym motywem przewodnim takiej wyprawy.

Warto powiększać wiedzę mieszkańców miasta na temat istniejących w mieście kluczowych biznesów – wiedza ta na dzień dzisiejszy nie wydaje się wystarczająca, co ma wpływ na niższą ocenę atrakcyjności Jasła w oczach wielu mieszkańców, niż miasto faktycznie na to zasługuje.

W ofercie turystycznej uwagę zwracają dogodne warunki dla rowerów w całej okolicy (np. wyprawa pociągiem z rowerem do Krosna i powrót już na własnych kołach), podobnie jest z narciarstwem biegowym.

Jako że miasto ma swoją historię związaną z narciarstwem zjazdowym (kolebka, Barabasz) powstała propozycja stworzenia w Jaśle całorocznego sztucznego stoku do nauki jazdy na nartach – wbrew pozorom nie byłaby to przesadnie wielka czy nierealna inwestycja (a bardzo efektowna).

Trzy podstawowe priorytety proponowane w kontekście turystyki:

1. Domknięcie produktu turystycznego jakim jest ENOTURYSTYKA poprzez uzupełnienie infrastruktury i oferty o CENTRALNY PUNKT TEMATYCZNY, nazwany roboczo budową Europejskiego Centrum Wina i Dobrego Smaku nad winnicą miejską. Oprócz postawienia obiektu hotelowego z restauracją i szkołą winiarską, dysponującego wspaniałym i „winiarskim” widokiem na Jasło, warto przemyśleć jakie jeszcze funkcjonalności mógłby mieć ten absolutnie kluczowy w wymiarze wizerunkowym i turystycznym dla Jasła teren (funkcja kempingu, punkt spotkań dla mieszkańców etc.). Enoturystyka pozostaje turystycznym priorytetem miasta.
2. Uzupełnienie turystycznej oferty miasta o brakujące ogniwa, takie jak kemping (jeden lub więcej, najprościej na ul. Kwiatowej, gdzie nie trzeba wiele inwestować, ale może też nad rzeką lub nad winnicą miejską), hotele w centrum miasta (co najmniej hotel przy MOSiR) oraz brakujące elementy, SHOWROOM miejski w okolicach rynku (z ofertą jasielskich win w ofercie), dalszą integrację składników oferty enoturystycznej, zainicjowanie i rozwinięcie produktów regionalnych których Jasło ma być składnikiem (Biecz, Krosno, Beskid Niski, produkt słowacko-polski).
3. Lepsze skomunikowanie z Krosnem i Via Carpatia – transportowa dostępność miasta jest kluczowa nie tylko dla rozwoju turystyki, ale i ustanowienia „dwumiasta Jasielsko – Krośnieńskiego”, rozwoju gospodarki, przyciągania nowych inwestycji oraz zwiększania dobrostanu mieszkańców. Połączenie to definiuje również grupę docelową produktów turystycznych i ich komunikacji – odbiorcą Jasła jest zmotoryzowana rodzina z małymi i starszymi dziećmi, posiadający samochód dorośli „już bez dzieci”, oraz cała europejska branża caravaningowa (pod warunkiem utworzenia camper parku / kempingów).

W bloku poświęconym przedsiębiorczości i gospodarce Jasła do powyższych doszły kolejne istotne informacje i pomysły:

Wizyta w warzyckiej strefie inwestycyjnej i później warsztaty poświęcone przedsiębiorczości przyniosły kilka ważnych wniosków.

Z pewnością trzeba dołożyć starań by wykorzystane były w pełni możliwości, Inkubatora Przedsiębiorczości w Jasle, który oferuje przestrzeń do wynajęcia oraz pakiet usług przydatnych przy prowadzeniu działalności gospodarczej, na bardzo wysokim poziomie za niewielkie pieniądze. Trzeba na tym polu przełamać jakiś rodzaj miejskiej nieśmiałości, który poza komplikacjami natury prawnej stoi na przeszkodzie w sprawniejszym wykorzystaniu tego naprawdę atrakcyjnego miejsca.

Bardzo ciekawą inicjatywę zgłosili młodzi mieszkańcy biorący udział w warsztatach: istnieje duże zapotrzebowanie na nowoczesne warsztaty, kursy i szkolenia dla młodzieży, dotyczące istotnych dla nich tematów, które mogłyby wyposażyć ich w przydatne nowe umiejętności i wiedzę, oraz mogłyby być wpisane do CV (bardzo pomogłoby to w starciu w dorosłe życie, przy szukaniu pierwszej pracy etc.). Takie zajęcia mogłyby się odbywać na przykład w GEN'ie lub we wspomnianym Inkubatorze, a sygnalizowana ich tematyka mogłaby dotyczyć np. szkolenia w zawodzie przewodnika turystycznego (z takiej specjalizacji szkolnej przybyli młodzi rozmówcy), nowych technologii, narzędzi do pracy zdalnej czy storytellingu.

Gospodarczo wróciła tu na dużą skalę rozmowa na temat konsekwencji budowy szlaku Via Carpatia. Miasto powinno się na nie przygotować, starając się rozszerzać swój udział m.in. w Dolinie Lotniczej a także wywalczyć sobie jak najlepszą pozycję w Dolinie Wodorowej.

Do przepracowania są możliwości większego sprzężenia zwrotnego na linii jasielska edukacja – jasielskie inwestycje, przedsiębiorcy, pracodawcy, miejsca pracy.

Trzy podstawowe priorytety proponowane w kontekście gospodarki:

1. Droga szybkiego ruchu Jasło – Krosno jako koło zamachowe dla gospodarki wpiętej do Via Carpatia.
2. Program warsztatów rozwijających nowoczesne kompetencje w GEN'ie, dla młodzieży i nie tylko, skorelowany z jasielskim rynkiem pracy, potrzebami inwestorów, zainteresowaniami mieszkańców.
3. Przygotowanie modelu pozyskiwania i integracji imigrantów – zasilających rynek pracy zgodnie z opracowanym w Jasle planem zapotrzebowania w odniesieniu do kompetencji zawodowych (gospodarka) i cech społecznych (demografia i sprawy społeczne).
4. Usystematyzowanie działań nakierowanych na pozyskanie inwestorów dla całego obszaru we współpracy z Gminami obwarzankowymi.
5. Podjęcie działań zmierzających do zwiększenia wśród mieszkańców świadomości i wiedzy o lokalnym biznesie i firmach działających w Jasle.

W bloku poświęconym edukacji pojawiły się kolejne ważne motywy:

Przede wszystkim ocena jakości nauczania w mieście jest pozytywna, poziom edukacji jest określany zgodnie jako wysoki. Szkoły są cenione za ich kameralność, fizyczną bliskość (15 min.), silne więzi społeczne jakie wytwarzają się w nie za dużych grupach.

Szans upatruje się w wykorzystaniu Generatorsa Nauki GEN, rozwijaniu w nim warsztatów tematycznych (j.w.), oraz chęci budowaniu lokalnego patriotyzmu (bardzo cenna potrzeba!).

Wśród wad / słabych stron wymienione zostały m.in. braki nowoczesnej kadry pedagogicznej (robotyka, VR, SI etc., choć tu oczywiście pamiętać należy o wspaniałej klasie w SP 1.), brak wpływu miasta na szkoły średnie, w związku z tym brak współpracy między szkolnictwem podstawowym i średnim, brak analizy układu zajęć w szkołach pod kątem transportu zbiorowego (rozkłady zawsze można dopasować do planu lekcji i na odwrót), wreszcie – niemile widziane wikłanie edukacji w politykę.

Po stronie zagrożeń pojawiły się: mentalność i bierna postawa mieszkańców, brak lingwistów (hiszpański, włoski), perspektywy zwolnień, oraz konkurencyjne kierunki w Krośnie na poziomie szkół średnich.

Odrębnym zupełnie tematem stała się potrzeba stworzenia miejsc spotkań dla ludzi młodych: miejsc nowoczesnych, akceptowanych i tworzonych wspólnie z młodymi, nie wpadających w pułapkę sztuczności. Miejsca do odrabiania lekcji i nauki, długo otwarte, np. od 8.00 do 20.00, najlepiej z dostępem do nowoczesnego coachingu, z program z udziałem trenerów i instruktorów przybywających do Jasła również z zewnątrz.

Miasto powinno lepiej informować o wydarzeniach – może czas stworzyć sieć miejskich ekranów z system informacyjnym?

Trzy podstawowe priorytety proponowane w kontekście edukacji:

1. Program warsztatów kompetencyjnych w GEN, skupionych na tematach, których nie ogarnia normalna edukacja. Nowoczesne technologie, storytelling, trenowanie sztucznej inteligencji, projektowanie postaci dla gier komputerowych, wszystko to, co do CV chcieliby dopisać młodzi ludzie.
2. Rozwój oferty szkolnictwa zawodowego skoordynowany z potrzebami jasielskiego biznesu.
3. Stała troska o utrzymanie wysokiego poziomu istniejącego szkolnictwa i dalsze jego podnoszenie (dostępność odpowiednio wykwalifikowanej kadry naukowej).

W bloku poświęconym kulturze pojawiły się z kolei następujące spostrzeżenia:

Jasło jest przez rozmówców lubiane za Jesienne Spotkania Teatralne, kawiarnię Arturo, niewielkie dystanse jakie trzeba w nim pokonywać, za kino, wyprzedaż książek, koncert Trzech Króli czy za nową ofertę, która pojawiła się w przestrzeni czasu wolnego dla rodzin, czyli Festiwal Teatrów Lalkowych. Ogólnie oferta kulturalna Jasła jest dobrze oceniana przez mieszkańców i prawdopodobnie niedoceniana przez ludzi z zewnątrz.

Negatywne emocje wzbudzają walające się śmieci i brak śmietników, oferta domu kultury w tym sensie, że istnieje oczekiwanie na pomoc w odkrywaniu nowych pasji, odczuwalny jest brak modelarstwa. Padło też sformułowanie „szkoły wiedzą, uczniowie nie” (nauczyciele nie potrafią skutecznie przekazać informacji o ofercie kulturalnej miasta).

Pojawiła się propozycja zorganizowania Festiwalu Pasji (hobby) w Jaśle – co brzmi bardzo ciekawie i nie wymaga raczej jakichś wielkich inwestycji i nakładów.

Źle oceniany jest przepływ informacji w mieście, korki w ruchu ulicznym, powszechna plaga narzekania głównie wśród dorosłych mieszkańców miasta, niedoskonały transport publiczny, który utrudnia kontakt z kulturą, uwagę zwracają też: brak czasu na dodatkowe zajęcia, późne premiery w kinie i powracający problem z obiegiem informacji w mieście.

Trzy podstawowe priorytety proponowane w kontekście kultury:

1. Utworzenia więcej niż jednego miejsca spotkań dla młodych ludzi. Chodzi o miejsca przyjazne szczególnie dla osób w wieku 14-18 lat, akceptowalne dla nich, przez nich oswojone, urządzone, wybrane, zagospodarowane, tak by czuli się w nich swobodnie, „u siebie”.
2. Polepszenie jakości komunikacji na linii miasto – mieszkańcy (w obie strony), nauczyciele – uczniowie, prowadzące do rozpoczęcia pracy nad stworzeniem **NOWEJ TOŻSAMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW JASŁA** (koniec narzekania, „powiedz mamie i tacie, że Jasło jest fajne”).
3. Stworzenie cyklicznego festiwalu teatrów ulicznych, przy okazji również rozwijanie wydarzeń w przestrzeni publicznej związanych z winem (tak by to nie był tylko jeden festiwal w skali całego roku). Chodzi o przebywanie RAZEM w przestrzeni publicznej, przyzwyczajanie mieszkańców do tego, by nie siedzieli w domu, a chętniej w lokalach gastronomicznych, przestrzeniach wspólnych.

Konkludując

W Jaśle jest znacznie lepiej niż uważa tak większość zwłaszcza dorosłych mieszkańców. Młodzi znacznie bardziej doceniają to miasto, choć planują z niego wyjechać. Rosną jednak szanse, że do niego po studiach powrócą, a wielu być może zmieni plany w obliczu zwiększenia zainteresowania szkolnictwem zawodowym, podjęciem wcześniej pierwszej pracy i pozostaniem na miejscu po ukończeniu szkoły. To świeży trend, więc trudno dziś oceniać, jak skończy się proces, który dziś powoduje spadek zainteresowania migracją do wielkich metropolii – w badaniach wiarygodne wyniki zobaczymy dopiero za kilka lat. Dziś potencjalna moda na małe miasta to jeszcze hipoteza, napędzana wzrostem kosztów życia i nieruchomości oraz uciążliwości egzystencji w największych aglomeracjach.

Patrząc na najgroźniejszy z trendów – załamującą się demografię widoczną w gwałtownym spadku liczby urodzeń – powinno się podjąć dwa kluczowe działania. Po pierwsze – Jasło jest bardzo wygodnym i atrakcyjnym miastem dla rodzin z małymi dziećmi. Trzeba ten fakt wykorzystać najlepiej jak to możliwe by zachęcić pokolenia poniżej 40 roku życia do rodzenia i wychowywania tu dzieci. Po drugie, bo trendu spadkowego i tak nie da się wyhamować w pełni, Jasło musi być przygotowane do tego, by skutecznie do miasta zaprosić imigrantów,

mieć nad tym procesem jakąś kontrolę i zaplanować skuteczne mechanizmy integracyjne. W tym celu warto wyznaczyć pierwszą odpowiedzialną za przygotowanie takich procesów osobę i zapewne powołać grupę roboczą, która mogłaby opracować kompleksowy plan działania w tej dziedzinie.

Przekaz końcowy

Jasło, nie zaniedbując swojego wyróżnika w postaci winiarstwa i dalej weń inwestując (budowa Europejskiego Centrum Wina i Dobrego Smaku? / coraz lepszy produkt turystyczny z mapą winnic i infrastrukturą taką jak kempingi i hotele) dba wszechstronnie o rozwój oferty miasta dla jego mieszkańców, budując dla nich kompleksowe miasto 15-sto minutowe. W ramach tego procesu buduje nową tożsamość miejskiej społeczności, opartej na zastąpieniu narzekania lokalnym patriotyzmem i poczuciem dumy z dobrze wykonywanej, wspólnej pracy nad rozwojem i zmianą wizerunku Jasła. Nowym wewnętrznym priorytetem jest „Miasto dla Młodych 14+ i Młodych Dorosłych”.

Na poziomie strategicznym Jasło i Krosno współtworzą dwumiejski organizm społeczno-gospodarczy, który ma zastąpić rywalizacyjny stereotyp, generujący dotąd wiele lokalnych, niepotrzebnych kompleksów. W ramach tego procesu Jasło stara się maksymalnie dobrze skomunikować z powstającą Via Carpatia, po to by stać się efektywnym beneficjentem tego szlaku transportowego.

Na tej podstawie Jasło opiera swój plan pozyskiwania inwestycji i tworzenia coraz bardziej atrakcyjnych miejsc pracy, powiązany z dalszym rozwojem miejskiej oferty przemysłów czasu wolnego (kultura, rekreacja, rozrywka, gastronomia, miejsca spotkań). Równolegle trwają działania zmierzające do niwelowania skutków kryzysu demograficznego – promocja dzietności wśród mieszkańców oraz przyciąganie dostosowanych do potrzeb lokalnego rynku pracy imigrantów, na których ma czekać dojrzały model polityki integracyjnej.

W wymiarze turystycznym Jasło, ze swoją ofertą enoturystyki oraz bogatym zapleczem sportowo – rekreacyjnym, stara się współtworzyć coraz szersze, regionalne sojusze i produkty turystyczne. Wspólnie m.in. z Krosnem, Bieczem, Duklą, a dalej ze Słowacją oraz kreowaną świadomie modą na Beskid Niski – Jasło, najlepiej ze wsparciem z zewnątrz – współtworzy szerszy trend – popularyzacji tej części Europy w całej międzynarodowej grupie docelowej – zmotoryzowanych rodzin zainteresowanych turystyką aktywną.

Podobny proces z sukcesem został zrealizowany np. w Kotlinie Kłodzkiej i na Dolnym Śląsku.

Opracował: Mateusz Zmyślony

Kraków, 24.11.2023 r.